

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu 6 k. miesięcznie, z doręceniem do domu 7-50 k. Na prowincji z przesyłką pocztową 9 koron.

Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincji:

40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 40 h. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 2 kor. — Ogłoszenia po kronice 3 kor. za wiersz. — Drobne ogłoszenia 15 hal. za wyraz. poszukujący pracy płaci połowę.

Redakcja, Administracja i Drukarnia.
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Prenumerat nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Zółkiew zajęta.

Komunikat wojenny

z dnia 8 stycznia b. r.

Biuro prasowe N. D. W. P. podaje:

Pod L w o w e m sytuacja bez zmiany.
Pod C h y r o w e m i L u b a c z o w e m

spokój. W okręgu przemyskim małe utarczki z patrolami. Na odcinku Niżankowice sytuacja bez zmiany.

Zółkiew została dziś zajęta przez nasze wojska.

Zamach stanu w Warszawie.

Polsce narzucono rząd partyjny. Najpierw kłownikiem losów Polski ogłosił się p. Ign. Daszyński w Lublinie, następnie pp. Moraczewski i tow. zasiedli na fotelach ministerjalnych w Warszawie.

Ogół polski odczuł głęboko ten stan rzeczy jako krzywdę dla poczucia słuszności i sprawiedliwości, gdyż żadne przecież sofizmaty nie zdołają nikogo przekonać o tem, że w Polsce chociażby większość, nie mówiąc już o całym narodzie, była przekonana i dążeń socjalistycznych.

Partyjność rządu, aczkolwiek wywołuje to uczucie krzywy, to jednak samo przez się nie stałoby się powodem ostatecznego rozdziewku między rządem a społeczeństwem, gdyby polityka tego rządu chociaż w części odpowiadała oczekiwaniom i dążeniom ogółu.

Tak jednak nie było. Dotychczas, przez dwa prawie miesiące swego istnienia, rząd ten nie wyłaził się ani jednym aktem twórczej pracy państwowej. Przez te miesiące, w których praca powinna się palić w rękach gdy ogół oczekuje, żąda i gotów jest współdziałać w takiej gorączkowej pracy — rząd nie uczynił absolutnie nic, pozostawiając wolne pole szerzącej się anarchii.

Gdzie był czynny, jak n. p. w polityce zagranicznej, tam stanął w jaskrawej sprzeczności z całą myślą częścią społeczeństwa upierając się przy utrzymaniu stosunków z Niemcami, przyjmując ich ambasadora i odwracając się od koalicji, wbrew najoczywistszemu interesom narodu.

Bezczynność najfatalniejszą, najboleśniej odczuwaną wykazał w sprawie armii, której nie tworzy mimo koniecznej, naglącej potrzeby i sprzyjających warunków jej powstania.

Wzrastający coraz bardziej rozdziewek musiał doprowadzić do kryzysu, którego wyrazem stał się zamach na rząd w dniu 5 bm.

Co będzie dalej? Pierwszym czynem rządu p. Moraczewskiego po zamachu było wprowadzenie stanu wyjątkowego w stolicy i powiecie warszawskim; nie chcemy przypuszczać, że na tem poprzestanie, boć przecież składa się z ludzi, którzy zawsze twierdzili, że na bagnietach siedzieć nie podobna. Wierzymy, że tak gwałtowne zastrzeżenie się konfliktu doprowadzi wreszcie czynniki miarodajne do zbawiennego przeświadczenia o konieczności ustępstw, w celu odwrócenia od kraju zgubnej wojry domowej, która w przeciwnym razie niewątpliwie nam grozi.

*

Dotychczas nie nadeszły do Lwowa wiadomości, które dodawałyby coś nowego do opisanego przez nas wczoraj przebiegu zamachu. Jest natomiast kilka faktów nowych zasłanych przed zamachem.

Konferencja u Paderewskiego i propozycja nowego rządu.

Dnia 4 bm. u Paderewskiego odbyła się narada przedstawicieli stronnictw, na której postanowiono przedłożyć kom. Piłsudskiemu propozycję utworzenia rządu narodowego. Po tej konferencji Paderewski udał się do kom. Piłsudskiego, lecz nie uzyskał jego zgody.

Gabinet według propozycji miał się składać z 4 przedstawicieli Komisji Rządzącej w Galicji, 4 przedstawicieli Rady Ludowej Poznańskiego, oraz 8 przedstawicieli Kongresówki w czem 3 socjalistów i 5 ze stronnictw narodowych.

Kom. Piłsudski oświadczył, że w zasadzie zgadza się na utworzenie rządu narodowego, lecz

uważa na razie ten projekt za niemożliwy do zrealizowania.

Niepowodzenie interwencji Paderewskiego wywołało w Warszawie znaczne podniecenie wobec utrwalającego się przekonania, że utrzymanie obecnego rządu spowoduje największe szkody.

Powołanie Paderewskiego.

Zaraz po zamachu kom. Piłsudski wysłał szefa sztabu hr. Szeptyckiego do Krakowa z misją do Paderewskiego. Hr. Szeptycki udał się w podróż natychmiast samochodem i przybył do Krakowa w d. 5 b. m. D. 6 b. m. rano specjalnym pociągiem Paderewski w towarzystwie hr. Szeptyckiego wyjechał do Warszawy.

Stan wyjątkowy.

Warszawa. (PAJ). Ogłoszeniem zostało następujące rozporządzenie rady ministrów: Z powodu mnożących się objawów zametu, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu i z powodu zamachu na naczelnika państwa i członków rządu, wreszcie z powodu zamachu na spójność armii w chwili, gdy państwu polskiemu grożą niebezpieczeństwa, rada ministrów na podstawie artykułu I. dekretu naczelnika państwa z dnia 2 stycznia 1919, postanawia niniejszem wprowadzenie stanu wyjątkowego na trzy miesiące w stołecznym mieście Warszawie i w powiecie warszawskim.

Jednocześnie na zasadzie artykułu piątego tego dekretu utworzone zostają w wymienionym obwodzie sądy doraźne wojskowe, którym przez czas trwania stanu wyjątkowego podlegać będą wszystkie pewne sprawy karne, a także sprawy o zamachy na bezpieczeństwo wojska polskiego, całość urządzeń komunikacyjnych, materiałów wojskowych, amunicji i prowinantów. Poleca się organom, zaopatrzonemu w pełnomocnictwa rządowe, aby na podstawie niniejszej uchwały stosowały ograniczenie względem wydawnictw prasowych, oraz zebrali publicznych tylko w razie istotnej konieczności ze względu na zbliżające się wybory do sejmiku ustawodawczego.

Za Radę ministrów dr. Jędrzej Moraczewski, prezydent ministrów.

*

Wczoraj rozeszła się pogłoska, że Paderewski otrzymał od kom. Piłsudskiego misję utworzenia gabinetu koalicyjnego. Potwierdzenia tej pogłoski brak.

Międzyrzecz w rękach polskich.

Poznań, 6 stycznia. Wojska polskie w sile 300 żołnierzy wkroczyły w niedzielę do Międzyrzecza.

Polska Rada Narodowa w Wilnie.

Wilno 1 stycznia. Dnia 28 grudnia r. u. w sali „Sokoła” w Wilnie rozpoczął obrady zjazd polski. Przybyło nań około 200 delegatów z Litwy, wśród których przeważali włościanie.

Wśród zagadnień omawianych na pierwszy plan wysunęły się: sprawa obrony Wilna przed rosyjską czerwoną gwardją, sprawa agrarna, organizacji prowincji, wreszcie powołania do życia Polskiej Rady Narodowej na Litwie. Przewodniczył obra om p. Ruszczyk. Między innymi przemawiał reprezentant litewskiej Taryby (rady narod.) w nowym składzie. Zjazd trwał 3 dni.

Wybrano do Rady Narodowej 30 przedstawicieli wsi i 20 miast.

W skład Rady Narodowej weszli między innymi: b. poseł Łańkowski, Araszkiewicz (włośc.), Ejs-

mont (włośc.), Nakonowicz (włośc.), ks. Olszański Ruszczyk, inż. Teofil Szopa, Br. Umiasztowski, Aleks. Zwierzyński, Żyliński.

Drużyny Bartoszewskie.

Kalisz, 5 stycznia. Na wieść o wypadkach zbrojnych w Poznańskim, włościanie pogranicznych wiosek w pow. lipnowskim, dobrzyńskim i słupeckim przystąpili do organizowania drużyn Bartoszewskich w celu wyruszenia do Poznańskiego na pomoc. Również przez granicę dąży młodzież miejska w celu zaciągnięcia się do szeregów wojskowych poznańskich.

Uchwała o poborze.

Lublin, 6 stycznia. Gminy Mokre i Wysokie dobrowolnie uchwaliły pobór rekruta. Przegląd już się odbył, dając 250 ludzi. Znamienny to fakt dla władz rządowych.

Krwawe zaburzenia w Berlinie.

Berlin, 6 stycznia. W niedzielę wybuchły w Berlinie ponownie groźne zaburzenia. Za prezydentem policji Eichhornem, zwolennikiem radykalnego obozu, gdy od rządu otrzymał dymisję, uła się grupa Spartakusa, która postanowiła dołożyć wszelkich starań, by utrzymać Eichhorna na ważnym dla siebie posterunku a przy tej sposobności sięgnąć po władzę. Berlin podzielił się w ten sposób na dwa przeciwne obozy, obie bowiem partie zajęły wobec siebie wrogie stanowisko. Zwolennicy Spartakusa zgromadzili się w „alei zwycięstw” i w ogrodzie (Tiergarten). Niebawem zawładnęli ratuszem, gmachem parlamentu i prezydium policji, nie zdołali natomiast opanować banku państwa i głównego urzędu telegraficznego. Liebknecht przejeżdżał ulicami miasta i przemawiał do tłumów. W pałacu kanclerskim odbyły się narady w kwestii podjęcia pewnych środków zaradczych. Rząd powziął postanowienie, by gwałtem na gwałt odpowiedzieć.

Przeciw pismom, stojącym na usługach rządu „Ebert-Scheidemann” urządzone zostały burzliwe demonstracje, które rozpoczęli niezawisli socjaliści i grupa Spartakusa o godz. 1 w południe. Tłum popłynął przez bramę brandenburską i zalał obszerny plac przed gmachem policji. Tu z balkonu przemówił Ledebur i Eichhorn, który wśród burzliwych owacji zaznaczył, iż tak długo pozostanie na posterunku, jak długo tego żądać będzie berliński proletarij.

Demonstranci opanowali dalej redakcję „Vorwärts” oraz biuro propagandy partii większości, wieczorem wszystkie agencje pism.

W przedpołudnie przedpołudniem grupa Spartakusa w liczbie około 15.000 ludzi zebrała się w „alei zwycięstw”. Rząd powołał swych zwolenników, którzy zajęli plac przed pałacem kanclerskim. Tu do tłumów przemówił Scheidemann, oświadczając, że rząd powoła pod broń cały lud, aby miasto ochronić przed terrorem. Obronę pałacu kanclerskiego objęła silna załoga. Wogóle rząd koncentruje wojska ze wszystkich stron, by przeciwnika powalić. W tym celu powołał wojska okolicznych garnizonów, z Poczdamu, Fürstenwalde, Brandenburga. Do coraz liczniej napływających tłumów przemawiał Ebers, zwracając się w ostrych słowach przeciw wicherzeniom grupy Spartakusa.

W tym samym czasie pochod grupy Spartakusa ruszył w stronę alei „Pod lipami”. Z przeciwnej strony nadjechał Radek-Sobelsohn, emisariusz bolszewickiej propagandy i zwrócił się z przemową do tłumy, odpływającego w kierunku gmachu policji.

O godzinie 4 popoł. grupa Spartakusa podjęła próbę zdobycia pałacu kanclerskiego. Zająwszy na przeciw pałacu położony hotel „Kaiserhof” rozpoczęła ostrzeliwać pałac kanclerski. Wywiązała się zacięta walka z obu stron. W pałacu padł jeden zabity i czterech rannych, zwolennicy grupy Spartakusa mieli 8 zabitych.

Na rozmaitych ulicach Berlina wywiązały się między zwolennikami obu grup gwałtowne walki. W mieście wielkie podniecenie. Liczby zabitych i rannych nie zdołano na razie ustalić. Pod wieczór

poniedziałkowy sytuacja doznała wielkiego zaostreżenia. Wieści o zbliżających się wojskach ze Szpandawy nie mało przyczyniły się do ogólnego podniecenia.

Nadesłane.

Dentysta dr. Lewandowski

48 wrócił — plac Halicki l. 7, II p.

EDWARD HAWRANEK

poleca w nowootworzonym lokalu swój

Skład obrazów, ram, dzieł sztuki, przyborów do pisanja i rysowania

45 **we Lwowie - pl. Marjacki l. 10**

Połączenie z Ukrainą.

Wiedeń, 4 stycznia. Według nadeszłych tu informacji ze Stanisławowa, odbyło się tam w pierwszych dniach bm. zebranie ukraińskiej Rady narodowej. Zgromadzenie zakończono wnioskiem o przyłączenie zachodniej republiki ukraińskiej do Ukrainy rosyjskiej. Wniosek ten oddany komisji dnia 3 bm. Odbyło się plenarne zebranie ukraińskiej Rady narodowej, na którym przyjęto ten wniosek, jednak sekretariat zachodnio-ukraiński ma na razie pozostać i pełnić swe funkcje.

Zamach na Dra Kramarza.

Na czeskiego prezydenta ministrów dra Kramarza dokonano przedwczoraj, dn. 7 bm. zamachu. Dr. Kramarz został zraniony kulą w prawą pierś.

Sprawcę zamachu ujęto. Jest to 17-letni młodzieniec, który zeznał, iż zamachu dokonał wskutek uchwały pewnego związku, powziętej przed kilkoma dniami.

Zgon hr. Hertlinga.

Berlin, 6 stycznia. W Ruhpolding, w górnej Bawarii, zmarł w dniu 4 stycznia br. Jerzy Hertling, ostatni kanclerz starych Niemiec.

Komunikaty Oddziału prasowego D. W. P.

Barbarzyństwa Ukraińców.

Władze wojskowe spisały ze świadkiem naczynym zwierzęcego barbarzyństwa Ukraińców następujący protokół: Dnia 20 grudnia 1918 Ukraińcy pojmali koło Uherzec Niezabitowskich pewnego legionistę, mazura, z okolic Krakowa i przyprowadzili go do Komarna. Dnia 25 grudnia 1918 r. około godz. 9 rano wyprowadzili go na gościniec obok Komarna, obnażyli zupełnie, przywiązali łańcuchem twarzą do słupa telegraficznego i ze słowami: „patrzcie ludzie, co się dzieje z Polakami, którzy wujują”, przystąpili do takiej operacji: Ostrą szablą rozcięli skórę na karku przez plecy raz i drugi i zaczęli zdzierać żywcem pas. Gdy doszli ze zdziwaniem do okolicy nerek, delikwent umarł. Hajdamacy odwiązali go od słupa i pochowali bez trumny na cmentarzu ruskim w Komarnie. Mordu tego dokonało 6 chłopów z Litewki, wsi położonej na północ od Komarna. Temu „bohaterskiemu” dziełu przypatrywali się oficerowie ukraińscy. Pewien urzędnik państwowy z Komarna, który się ujął za żołnierzem polskim, przepłacił swoją litość życiem, został bowiem natychmiast powieszony. Widziało to wielu ludzi.

*

Potrzeba natychmiast 26 robotników obojga płci do robienia porządków. Płaca dzienna 12 kor. bez wikt. Za opłatą 66 hal. robotnik może otrzymać porcję chleba. Zgłoszenia między godz. 9 a 10 przedpoł. i między 4 a 5 popoł. w Zarządzie gmachów pl. Bernardyński 6, schody 7, I p. w podwórzu.

Wiadomości bieżące.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 9 b. m. o g. 12 w południe w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— **Komitet obrony narodowej.** Posiedzenie Komitetu ściślejszego „Obrony narodowej” odbędzie się w sobotę 11 bm. w Związku okr. T. S. L. ul. Fredry 3, I. p. o g. 3 30 popoł.

— **Przysięga kobiecej Legji ochotniczej.** W niedzielę odbyło się w sali Sokoła-Macierzy złożenie przysięgi przez członkinie kobiecej Legji ochotniczej, która wyłoniła się z milicji kobiet. Rano o

godz. 9 oddział milicji kobiecej pod wodzą p. Nowareckiej udał się do Bazyliki na nabożeństwo, po którym powrócił do Sokoła. Tam do zebranych wygłosił gorącą mowę patryjotyczną komendant m. Straży obywatelskiej kapitan Wit Sulimirski, poczem odebrał od członkin Legji przysięgę żołnierską.

— † **Stanisław Sokołowski**, długoletni sekretarz, z kolei wiceprezes Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie, właściciel biura dzienników i biura kolejowego, umarł we Lwowie wczoraj w 55 roku życia.

†

Janina Prus Niewiadomska

lat 24.

poległa śmiercią bohaterską od wrażeń kuli hajdamackiej na posterunku podczas opatrywania rannych w bitwie na Persenkówce d. 6 stycznia 1919.

Pogrzeb odbędzie się d. 10 b.m. z Techniki o g. 2 popołudniu na cmentarz Lyczakowski na tymczasowy spoczynek.

O czym zawiadamia nieutulony w żalu brat walczący na froncie.

Stefan i Rodzina.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Płaszcz damski zupełnie nowy do sprzedania. Pracownia krawiecka Wojciechowski i Burda, plac Marjacki 10. 50

Różne doniesienia.

Kawaler, lat 35, wojna zrujnowany, kupiec, z wyższym wykształceniem, ożeni się zaraz z bogatą panną lub bezdzietną wdową. Narodowość, religja, obojętna. „Sztyn 35” do Administracji. 53

Kawaler, wojskowy, poszukuje mieszkania kątem u inteligentnych, bezdzietnych ludzi w pobliżu cytadeli. „Kat. do Administracji. 54

Dam węgiel za artykuły spożywcze. Wałowa l. 21. Dozorca. 58

Potrzebna panna pisząca biegle

na maszynie ze znajomością stenografii do wielkiej instytucji finansowej. Zgłoszenia i oferty pod szyfrą „Bank” składać należy w Agencji Stanisława Sokołowskiego. 62

GALICYJSKI ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 22. grudnia 1917 i uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 21. grudnia 1918. zatwierdzonej przez TKR. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego Banku z kwoty K 6.000.000 na

K 12.000.000

przez wydanie 15.000 sztuk nowych akcji emisji z r. 1919 po K 400 im. wartości.

W a r u n k i

nabycia akcji Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego, Tow. akt. emisji z r. 1919.

1. Zgłoszenie na nowe akcje nastąpić może najpóźniej do **dnia 20. lutego 1919.**

2. Kurs emisyjny akcji wynosi dla dawnych akcjonariuszów **K 420**, dla nowych **K 480** za sztukę, z doliczeniem 5 prc. odsetek od im. wartości akcji za czas od 1. stycznia 1919 do dnia wpłaty. Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna z procentami. Dawni akcjonariusze mają prawo poboru za każde dwie akcje poprzednich emisji, jednej akcji nowej emisji, muszą jednak przedłożyć do **15. lutego br.** równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, uzasadniające prawo poboru. Akcje te zostaną na-

tychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3. Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczone wpłaty, tudzież zawiadomienia o przydziale akcji.

4. Na wypadek nie przydzielenia akcji zwróci Bank wpłacone kwoty wraz z 3 prc. narosłymi odsetkami najpóźniej do dnia 31. marca 1919.

5. Nowe akcje uczestniczą w zysku Banku poczynawszy od 1. stycznia 1919 na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje:

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Tow. akt. we Lwowie, Trzeciego Maja 5.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Filia w Krakowie, pl. Marjacki 9.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Filia w Lublinie, Krakowskie przedmieście, róg ulicy Początkowskiej.